



SĄD NAJWYŻSZY

Rzeczypospolitej Polskiej

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego

Prof. dr hab. Małgorzata Gersdorf

Warszawa, dnia 23 listopada 2018 r.

**Przemówienie Prof. dr hab. Małgorzaty Gersdorf, Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego
na Gali 100-lecia Odrodzonej Adwokatury Polskiej
w dniu 23 listopada 2018 r.**

Szanowni Panie Prezesie, Szanowni Państwo Adwokaci,
Szanowni Zaproszeni Goście,
Szanowni Państwo,

w pierwszej kolejności chciałabym bardzo podziękować za zaproszenie na dzisiejszą uroczystość, które to zaproszenie – co warto podkreślić – otrzymałam jako Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego.

Dzisiejsza uroczystość kończy obchody 100-lecia Odrodzonej Adwokatury Polskiej, która powstała w 1918 r. na mocy dekretu Naczelnika Państwa w przedmiocie Statutu Tymczasowego Palestry Państwa Polskiego. Pokazuje to, jak wielką wagę przywiązywano na początku odrodzonej polskiej państwowości do kwestii zapewnienia skutecznej ochrony prawnej obywatelom.

Jak wiadomo, historia adwokatury jest jednak znacznie dłuższa. Bezcelowe wydaje się przytaczanie w tym miejscu historycznych faktów, nazwisk, czy wydarzeń, które wywierały wpływ na kształt polskiej palestry w poszczególnych okresach. Kwestie te zostały wyśmienicie przedstawione w Państwa opracowaniach, których lektura skłania mnie do następującej refleksji.

Spoglądając na historię adwokatury w Polsce, zwłaszcza ostatnich 100-lat, stwierdzić trzeba, że jest to opowieść o wolności, odwadze oraz poświęceniu - często za cenę własnego życia. To historia walki o Polskę, jest ustrój oraz kształt. To również opowieść o nieustannej walce o los człowieka, jego sprawy, o heroicznych postawach ludzi wzywanych na pomoc. Na to wskazuje zresztą etymologia nazwy zawodu jaki Państwo wykonujecie (advocatus, advocare – wzywać na pomoc).

Od samego powstania odrodzonego Państwa Polskiego adwokaci czynnie włączyli się w walkę o przyszłą Polskę. Wielu z nich straciło z tego powodu życie. Angażowali się również w

budowę aparatu państwowego. Tworzyli polskie sądownictwo, administrację, naukę. Dotyczy to również kształtowania modelu Sądu Najwyższego. Brali również udział w tworzeniu prawa.

Czas drugiej wojny światowej był dla polskiej palestry niezwykle dotkliwy. Wielu ofiar nie brało udziału w kampanii wrześniowej, działalności Państwa Podziemnego, a także w Powstaniu Warszawskim. Kilkuset zginęło w miejscach masowej zagłady w Związku Radzieckim. Ogromna liczba została zamordowana przez Niemców, w tym większość pochodzenia żydowskiego. Z opracowań historycznych wynika, że ponad połowa stanu adwokackiego straciła życie, a wśród aplikantów odsetek ten był znacznie wyższy. Warto również pamiętać o tzw. procesie szesnastu, który odbył się w 1945 r. w Moskwie, przeciwko polskim przywódcom politycznym, wśród których pięciu było związanych z adwokatą.

Podstawa wolnościowa oraz antyreżimowa była zresztą zawsze bardzo widoczna u przedstawicieli polskiej palestry. Wskazać można choćby na obrońców uczestników wydarzeń poznańskiego czerwca, obrońców osób oskarżonych w procesach politycznych lat sześćdziesiątych, siedemdziesiątych oraz osiemdziesiątych. Wielu adwokatów występowało też w sprawach działaczy „Solidarności” czy w sprawach o zabójstwa księży w okresie komunizmu.

Tej nierzadko heroicznej postawie, często nie sprzyjały warunki, w jakich funkcjonował ustrój zawodowy adwokatów. Istnienie oraz kształt samorządu zawodowego, mimo że pomysł jego zorganizowania pojawił się już podczas obrad Sejmu Wielkiego, w odrodzonej Polsce wcale nie był tak oczywisty. Każda władza miała bowiem aspiracje do jego ograniczania i podporządkowywania. Prawo o ustroju adwokatury z 1932 r. znaczenie ograniczyło samorząd adwokacki utworzony na mocy Statutu Tymczasowego z 1918 r., wprowadzając silniejszy nadzór ministra sprawiedliwości. Podczas okupacji funkcjonował z kolei tajny samorząd adwokatury. Po wojnie natomiast samorządność adwokacką stopniowo ograniczano. Mimo że w 1956 r. została wprowadzona instytucja Zjazdu Adwokatury, to już dwa lata później wprowadzono istotne obostrzenia. Natomiast 5 lat później, nowa ustawa o adwokaturze wprowadziła rozwiązania jeszcze bardziej restrykcyjne, co było wówczas uznawane za swoisty rewanz władzy za Zjazd Adwokatury w 1959 r. oraz za chęć udziału adwokatury w kształtowaniu ustroju państwa. Stłamszony samorząd adwokacki zaczął się odradzać dość późno bo około 1980 r. Paradoksalnie dopiero rok 1982, to jest w środku stanu wojennego, przyniósł jeden z najbardziej chyba korzystnych aktów prawnych normujących ustrój adwokatury w Polsce. Był to niewątpliwie sukces środowiska adwokackiego, którego jednym z postulatów było dążenie do budowy w Polsce państwa prawa.

Dziś, w Konstytucji z 1997 r. państwo prawa jest zasadą ustrojową, a istnienie samorządu zawodowego gwarantowane w jej art. 17. Są to zasady, a zarazem wartości, na których oparty jest ustrój Rzeczypospolitej Polskiej. Niewątpliwie jest to również zasługa polskiej adwokatury.

Pamiętając o przyszłości, należy jednak zapytać pytanie, w jakim momencie historii Państwa Polskiego, w 100-lecie Odrodzonej Adwokatury, znajdujemy się dzisiaj? Jakie nowe wyzwania stoją przed polską palestrą? Jaki los ją czeka? W ostatnim czasie okoliczności towarzyszące okrągłym Jubileuszom nie zawsze napawały optymizmem. Z całego serca życzę jednak Państwu, aby ten Jubileusz stał się wyjątkiem.

Tradycja Polskiej Adwokatury to wielka tradycja. To tradycja ludzi wielkich i odważnych. To zarazem wielkie zobowiązanie. Codzienną postawą, pracą, zaangażowaniem w życie społeczne oraz życie Rzeczypospolitej, dowodzicie Państwo, że zobowiązaniu temu czyni się należyta zadość.

Życzę więc Państwu kolejnych 100 lat, trwania na straży wolności, prawdy i sprawiedliwości, w służbie człowiekowi, społeczeństwu, niepodległej Polsce oraz, co dziś szczególnie istotne, państwu prawa.

Dziękuję.